

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 18 maja 1917 r.

## Przegląd polityczny.

Łódź, 18.V. 1917.

Z niezwykłą, niecierpliwością i powszechnym natężeniem opinii w całej niemal Europie oczekiwaną była zapowiedziana w dniach najbliższych mowa polityczna kanclerza Rzeszy Niemieckiej, którą Bethman-Holweg wygłosił 15 b.m. w parlamencie, określający obecną sytuację militarną oraz polityczną i wyłuszczywszy w niej warunki, na jakich mocarstwa centralne, tudzież ich sprzymierzeńcy mogłyby traktować o zawarciu pokoju.

Na tle tego wyczekiwania wyłaniały się sensacyjne pogłoski o jakimś nadzwyczajnym wydarzeniu, jakoby mającym do gruntu zmienić sytuację obecną. Jakiego rodzaju atoli byłoby to wydarzenie, dzienniki europejskie nic nie mówiły, ani go też bliżej nie określały.

Według informacji „Local Anzeigera” kanclerz niemiecki umyślnie zwlekał z wystąpieniem w parlamencie Rzeszy, ponieważ oczekiwał na to sensacyjne wydarzenie. Dlatego też tak długo nie odpowiadał ani na interpelacje socjal-demokratów i konserwatystów, ani też na ostatnią deklarację rządu rosyjskiego z dn. 5 maja r. b.

Ta jednak deklaracja była prawdopodobnie ową oczekiwaną sensacją. Dość wczytał się w nią uważnie, aby przyjść do podobnego wniosku.

W ustępie drugim tej deklaracji powiedziano bardzo wyraźnie, że Rosja pragnie pokoju bez zdobyczy, a nekacji i odszkodowania, i że tylko w ten sposób należy rozumieć notę Milukowa, mówiącą o walce aż do ostatecznego zwycięskiego końca. — Ustęp ten omawia też i kwestję polską, wyrażając zgodę Rosji na utworzenie niepodległego państwa polskiego, na co państwa centralne już się dawno zgodziły.

W ustępie trzecim noty rosyjskiej znajdujemy poraz pierwszy od wybuchu wojny określenie prawne o „sankcjach” i „gwarancjach” odbiegające daleko od tych określeń, jakimi dotychczas operowała koalicja. Narzędzie w ustępie końcowym omawianej deklaracji powiedziane jest, że minister rosyjskich spraw zagranicznych przedłożył poglądy rządu rosyjskiego mocarstwom koalicji.

W ten sposób rząd rosyjski najbardziej wyraził, że pragnie zawarcia odrębnego pokoju, o czym zawiadomi swych sprzymierzeńców. Oświadczanie to wywołało łatwo zrozumiałe wrażenie w Paryżu, Londynie i Rzymie. Anglija poruszyła wszystkie sprężyny, by dążenia pokojowe Rosji sparaliżować i podburzyć przeciw mocarstwom centralnym resztę państw neutralnych, które straszyla i dotychczas straszy Ameryką.

Przeciw Rosji zaś wysuwa niebezpieczeństwo japońskie, grozi, że gdyby Rosja zawarła odrębny pokój, koalicja bez niej dalej będzie walczyła o Konstantynopol, ale już nie dla Rosji, jeno dla Wielkiej Brytanji.

Takie pogłoski na tem tle snuła prasa zagraniczna, gubiąc się w do-

myślach nad naturą, owych oczekiwanych przez Bethmana-Holwega sensacyjnych wydarzeń. Tymczasem prawdopodobnie owym oczekiwanym zdarzeniem była deklaracja rządu rosyjskiego, co do której kanclerz Rzeszy przed odpowiedzią publiczną musiał dościsnąć do porozumienia, że sprzymierzeńcami. Tak samo niewątpliwie znane mu były pogłoski szerzone nawet przez pewną część prasy niemieckiej o rzekomych tarcjach z Austro-Węgrami, o czym świadczy wymiana depesz pomiędzy kanclerzem a hr. Czerninem, ministrem spraw zagranicznych Austro-Węgier, z okazji od znaczenia tego meża stanu wysokim orderem za całokształt jego politycznej działalności. Jakoż mowa Bethmana Holwega zawierała istotnie ustęp, dający wyjaśnienie stosunku Austro-Węgier do Niemiec, tudzież odpowiedź Niemiec i ich sojuszników na deklarację rosyjską.

Mowa kanclerza nie potwierdza bynajmniej pogłosek, jakoby pokój mógł być zawarty w ciągu lata, ale też i nie zbija ich stanowczo.

Trudno bowiem przypuszczać, by zbierająca się obecnie konferencja pokojowa socjalistów w Sztokholmie mogła oddać wielkie usługi sprawie pokoju, by nawet doprowadziła do pożądanego celu. Wprawdzie we wszystkich prawie krajach wolałanych w zamęt wojenny, i w państwach neutralnych ogół ludności pragnie jaknajrychlejszego zawarcia pokoju. We Włoszech w szerokiej warstwach ludności zaczynają coraz ostrzej wytworzać się prądy pokojowe. Cała prasa socjalistyczna włoska pomieszcza artykuły, zapowiadające ostrą opozycję przeciw nastrojom wojennym rządu podczas najbliższej sesji Izby deputowanych. „Corriere della Sera” czyni wszelkie możliwe wysiłki, by pośród ludności włoskiej utrzymać nastrój wojenny. Zabiegł te jednak nie mają powodzenia.

„Sozialdemokraten” donosi z Haparandy, że Rada robotników i żołnierzy w Petersburgu jednomyślnie uchwaliła zwołanie konferencji pokojowej na dzień 1 czerwca r. b. do Berna lub Kopenhagi, co wśród socjalistów, zbierających się w Sztokholmie wywołało wielki entuzjazm.

Tymczasem „Utro Rosji” w artykule wstępny dowodzi, że tylko mała część narodu rosyjskiego, grupująca się pod strzyżkami „bolszewików” pragnie pokoju bez odszkodowania i aneksji. Większość zaś narodu dąży do wojny aż do zwycięstwa. W końcu, do wyparcia wojsk niemieckich z zajmowanych terytoriów rosyjskich i zwrócenia Rosji. „Gazeta” „Przedwiesz” znów przeciwnie twierdzi, że właśnie najważniejszą częścią narodu rosyjskiego jest za wyłączeniem na Kongres pokojowy oficjalnych przedstawicieli Rosji. „Birżewa” „Wiedomości” zaś piszą, że nikt w Rosji nie może lekceważyć akcji pokojowej, jeżeli tyle państw będzie w niej brało udział.

Badź co bądź jesteśmy istotnie w przededniu sensacyjnych wypadków.

St. Ep.

## Głosy prasy niemieckiej o mowie kanclerza.

Bernhardt w ten sposób wyraża się o mowie kanclerza Rzeszy w onegdajszej „Vossische Zeitung”: Interpelacje zmusiły kanclerza Rzeszy, co najmniej zaś dały mu sposobność, powiedzieć to, co powiedzieć wyraźnie, według naszego zdania, był czas najwyższy. Powiedział on to w taki sposób, który zaspokoili wszelkie oczekiwania. Wprawdzie dzień wczorajszy nie wyjaśnił nam w zupełności celów wojny, ale też nie mógł on tego dać. W zupełności zgadzamy się z kanclerzem Rzeszy, że zbyteczne jest szczegółowe wyjaśnienie celów wojny. Słusznie podniósł kanclerz, że oświadczanie się za jakimikolwiek zrzeczeniami — datoby broń do ręki francuskiej i angielskiej polityce aneksyjnej. Mowy polityczne nie są bynajmniej wykładami pouczającymi, lecz narzędziami polityki. Za niemi winny iść czyny. W tym sensie odpowiedź wczorajsza kanclerza na interpelacje co do celów wojny była wielką i prawdziwie polityczną mową. Szczególniej wybitne było ujęcie sprawy Rosji. Nie ma obecnie miejsca dla jakiegokolwiek niezadowolenia w sprawie proponowanego przez nas Rosji porozumienia się honorowego. Trudno być bardziej zrozumiałym, to też spodziewamy się, że cała Rosja usłyszy słowa kanclerza. Są one ważkie tembardziej, że za niemi stoi większość narodu niemieckiego. Poseł David, omawiając słowa kanclerza, zrezygnował ostro kandydaturę wywodów Scheidemanna i przeciągnął swoją partję na stronę centrum. Posłowi von Gräfe to się nie udało. Tak samo zostali ostatecznie w odosobnieniu konserwatyści, właściwie zaś pozostali sami z Ledebourem, Haasem i Sp.

Naczelny redaktor „Berliner Tageblattu”, T. Wolff, pisze: Pan Bethmann-Hollweg omawiał wczoraj w parlamencie cele wojny i jego gorące słowa nie powinny wytrącić broni z rąk walczącej armii, ani też z rąk walczących w Niemczech partii. P. Bethmann-Hollweg poddał się wprawdzie kategorycznemu wezwaniu po odrzuceniu formuły socjalistycznej, ale ustęp jego mowy, dotyczący Rosji, nie jest zbyt daleki od socjalistycznego lub demokratycznego ujęcia sprawy. Wypluwa to jednak dosyć wyraźnie z jego mowy. W końcu p. Wolff przyłącza się do wywodów Scheidemanna, dotyczących porozumienia pokojowego.

„Vorwärts” pisze: Pan Bethmann-Hollweg wypowiedział dość długą mowę, którą zaczął od wyjaśnienia, że nie nie może powiedzieć. Dziewięć dziesiątych tej mowy miały na celu postawić tę światłą niepewność w świetle usprawiedliwienia i politycznej mądrości. Jedna dziesiąta posłużyła do ustalenia faktu, że Niemcy są gotowe zawrzeć z Rosją pokój bez aneksji i bez indemnizacji. To właśnie musimy koniecznie podkreślić, jeżeli słowa mają jeszcze wogóle jakikis sens.

Wolnokonserwatywna „Post” wywołał m. in.: Nieprzyjęcie przez kanclerza Rzeszy pokoju Scheidemannowskiego, aczkolwiek zaopatrzone w oświecenie, niewątpliwie wywrze na życie wewnętrzne Niemiec wpływ znaczny,

co więcej czuje się dziś pewne rozluźnienie napięć politycznych, jakie w ostatnich czasach dały się zauważyć. Sprawa celów wojennych i nadal pozostanie przedmiotem spornym. Odosobnienie formuły social-demokratycznej rzuci przynajmniej snop światła na tło panujących ciemności. W danej chwili kanclerz przy pomocy swego oświadczenia stanął na twardej gruncie.

„Deutsche Zeitung” w takich słowach wyraża swe niezadowolenie z kanclerza Rzeszy: Powiedział on słów wiele na prawo i na lewo. Przez jedną chwilę słuchano i spodziewano się, by zaraz po tym, jak zwykle, doznać rozczarowania. Zamiast chleba — kamienie.

„Tägliche Rundschau” pisze: Kanclerz Rzeszy zdobył zupełny sukces retoryczny, lecz tylko półsukces polityczny. Wystąpił on przed parlamentem silnie uzbrojony w świeżo potwierdzone zaufanie Cesarza, z oświadczeniem, iż znajduje się w zupełnej zgodności poglądów o celach wojny z dowództwem naczelnym. Stanowi to wielkie zadośćuczynienie i dalsze podkreślenie odwrótu Scheidemanna bowiem Hindenburg i Ludendorff dotychczas ani jednym słowem i ani jednym czynem nie wzbudzili podejrzenia, że zgadzają się na pokój scheidemannowski. Z zadowoleniem przyjęliśmy podkreślenie jedności naszej z Austro-Węgrami. Nie chcemy nic tutaj dotykać i spodziewamy się, że spełnią się nadzieje kanclerza co do porozumienia z nową Rosją. Upadek Guczkowa pozwala liczyć na to, że i upadek Milukowa nie jest daleki, a wtedy da się osiągnąć porozumienie na rozsądnych zasadach. My również życzymy sobie nietylko zawarcia z Rosją pokoju, lecz również dościa do ugody z nią, bowiem interesy obu krajów w przyszłości więcej jeszcze, niż dotychczas, połączają się z sobą. Jednakże nie uganiamy się za tym pokojem.

Prof. Otto Hötzsch w ten sposób pisze w swoim przeglądzie tygodniowym w „Kreuzzing”: Kanclerz Rzeszy, tak teraz, jak i przedtem, nie stara się pochwycić inicjatywy politycznej, która obecnie tak dalece jest potrzebna. Dlatego mowa jego, pomimo poklasku, jaki znalazła w parlamencie, może tylko wzmocnić przygniatającą i zatrważającą troskę, jaka opanowała nasz naród.

„Germania” pisze: Znaczenie odpowiedzi, danej w parlamencie przez kanclerza na interpelację o celach wojny, polega nietylko na danych przez niego szczegółach, ile na ogólnych tendencjach politycznych, przenikających jego słowa. Kto czytając tę mowę, spokojnie podda się jej działaniu nie uniknie wrażenia następującego: Człowiek ten wie, czego chce (der Mann weist, was er will). Wie on dokładnie, dokąd zmierza jego polityka, a niemniej wie on, jaką ma prowadzić taktykę, by nie zbłądzić z drogi ku wytkniętemu celowi. Z wyniku dzisiejszego posiedzenia i z osobliwej mowy kanclerza Rzeszy Niemcy winny być zupełnie zadowolone.

Zato niezadowolony jest z kanclerza Rzeszy „Lokalanzeiger”, który w artykule p. t.: „Rozczarowanie” skarży się, że naród niemiecki w wojnie dzisiejszej nie ma ani jednego kierownika silnej woli. — W dalszym ciągu pismo to twierdzi, że me-



wa kanclerza nie istotnie nie zmieniła, nie rozproszyła żadnego niedowierzania, nie wzbudziła żadnej ufności i nie dała żadnego wyjaśnienia. Nad ziemią niemiecką unosi się jedno wielkie rozczarowanie.

## Pod kątem chwili.

### Reforma pisowni polskiej.

Wiadomą jest rzeczą, że zastosowanie kilku różnych pisowni wytwarza zgola niepotrzebny chaos w dziedzinie naszego języka. Najbardziej jednak ta niewłaściwość daje się odczuwać w nauczaniu szkolnym, bo nietylko poszczególne podręczniki stosują różne pisownie, ale i nauczyciele, wykładający w danym zakładzie, bardzo często holdują różnym zasadom ortograficznym. Bywa również i tak, że dany nauczyciel lub nauczycielka, udzielając lekcji, w kilku szkołach, niemal co godzina muszą naginać się do innych zasad, w zależności od tego, jaka pisownia jest przyjęta w tym, czy innym zakładzie naukowym. Taki stan rzeczy oczywiście zamiast ułatwiać, w wysokim stopniu jeszcze utrudnia młodzieży zdobywanie nauki.

Szczęśliwą zatem myśl powzięto Stowarzyszenie Nauczycieli Chrześcijańskich, skoro na sobotę, to jest na jutro, wyznaczyło posiedzenie, poświęcone specjalnie tej doniosłej sprawie. O ile nam wiadomo, ostatnie uchwały Akademii Umiejętności w Krakowie nie rozstrzygają kwestji ortografji polskiej ostatecznie, a pozostawiają ją nadal otwartą dla dyskusji, wzywając jednocześnie czynniki miarodajne do wypowiedzenia się. Ujmując rzecz z tej strony, nauczycielstwo łódzkie nietylko może i powinno ujednostajnić tę sprawę na gruncie miejscowym, ale również może przyczynić się pośrednio do ostatecznego jej udecydowania.

Należy więc spodziewać się, że na zapowiadanej konferencji licznie przybędzie zarówno nauczycielstwo szkół średnich, jak i elementarnych, a w pierwszym rzędzie naturalnie poloniści winni uważać to za swój szczególnie obowiązek.

T. Wasniewski.

## Kronika

**Kwasta ogólnokrajowa.** I w tym roku znowu odbędzie się na rzecz Kwasty wystawa dzieł sztuki, skompletowana ze zbiorów, będących w prywatnym posiadaniu mieszkańców naszego miasta. Tym razem jednak nietylko arcydzieła pędzla stanowią przedmiot pokazu: Wystawa obejmować ma wszelkie dzieła sztuki nowoczesnej i starożytnej, jakoteż wogóle cenne starożytności, jak np. meble, tkaniny i koronki. Lokal dla wystawy znowu został łaskawie ofiarowany przez p. bar. Heinza w posesji jego przy ul. Piotrkowskiej 104. Skład Komitetu Wystawy (Sekcji IX) stanowią pp. M. Parciński, M. Daszewski, R. Geyer, K. Grabowska, A. bar. Heinzlawa, J. bar. Heinzl, S. Kon, St. Kroll, W. Lürkens, Fr. Łubieński, M. bar. Manteuffel, A. Neumann, Dr. Polakowski, R. Raźwański, J. Rappaport, Z. Urbanowska, J. Urbanowski, J. Woeltzel i J. Wojciechowski.

Komitet uprasza niniejszem wszystkich posiadaczy nowoczesnych i starożytnych obrazów, rzeźb, bronzów, miniatur, ceramiki, tkanin, pasów, koronek i mebli o łaskawie zgłoszenie pod adresem Łódzkiej Miejscowej Rady Opiekuńczej (Piotrkowska 98). Spodziewać się należy, że nikt od uświetnienia wystawy się nie uchyli i że pokaz tegoroczny obejme znakomitą część cennych zbiorów łódzkich, stanowiąc tym sposobem nowy przyczynek dla historii kultury naszego miasta.

**Na Polską Macierz Szkolną.** Zorganizowana na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej sprzedaż nalepek odbywała się w ciągu trzech dni. Niezwykłą ruchliwość przejawiały kupujące w dzielnicach pary, zachę-

cając do kupna różnokolorowych nalepek, których Komitet przygotował 10,000 w cenie 20 fenigów i 4,000 po 1 marce. Nalepki te sprzedawano po różnych instytucjach, zakładach, sklepach i mieszkaniach prywatnych. — Specjalnie uproszone panie w towarzystwie panów zajmowały się zbieraniem u firm i po sklepach ofiar pieniężnych; prócz tego zbierano w rozmaitych miejscach, zwłaszcza po domach prywatnych — książki. Gromadzenie ofiar w gotówce na listy odbywać się będzie jeszcze przez dni kilka.

Dzień wczorajszy poświęcony był wyłącznie sprzedaży znaczka z godłem „Macierzy” oraz pocztówek. — Przeszło 600 par z pośród naszej młodzieży uwijało się od samego rana po ulicach miasta. Niezależnie od tego w dniu wczorajszym członkinie Komitetu uskuteczniły sprzedaż pocztówek w cukierniach i kinematografach. Cenę jednej pocztówki oznaczono na 20 fenigów, komplet zaś złożony z 10 sztuk na 2 marki. Ruch sprzedaży wszędzie był dość ożywiony. Powodzeniem cieszyła się sprzedaż znaczka i żywych kwiatów w Helenowie.

Na razie nie można ściśle określić rezultatu finansowego kwesty, w każdym razie spodziewać się należy, iż będzie zadawalniący.

Wczoraj wieczorem wszystkie dzielnice złożyły zgromadzone wpływy na ręce prezesa łódzkiego Koła Macierzy, p. Stanisława Chełmickiego. Do soboty dzielnicowi złożyć winni resztę niesprzedanych nalepek i gotówkę do biura Centrali przy ul. Piotrkowskiej Nr 151.

**Z Magistratu.** Członkowie nowo-obranego Magistratu odbywać będą swe posiedzenia dwa razy tygodniowo, a mianowicie w poniedziałki i czwartki o godz. 4 m. 30 po południu.

**Dochód z podatków.** Z podatku na bilety tramwajowe Magistrat miejscowy za czas od grudnia 1916 do marca r. b. miał dochodu 141,276 mk. Z handlu na rynkach i ulicach od stycznia do kwietnia 1917 roku otrzymano 5,593 mk.

**Kontrola patentów.** Po sklepach, halach targowych i innego rodzaju zakładach przeprowadzana jest obecnie kontrola, w celu sprawdzenia, czy właściciele sklepów wykupili patenty na rok 1917.

**Budowa hali targowej.** Projekt budowy hali targowej przy ulicy Zgierzkiej 6, został — jak wiadomo — zatwierdzony przez Magistrat i obecnie przystąpiono już do zakładania na wymienionej posesji fundamentów.

**Osobiste.** W dniu wczorajszym przyjechał do Łodzi Dyrektor Departamentu Spraw Wewnętrznych T. Rady Stanu, p. Michał Łempicki, który zatrzymał się w Grand Hotelu.

Dziś w czasie pomiędzy 9 a 12 w południe Dyrektor Departamentu przyjmował zgłaszające się delegacje, poczem wyszedł do Zgierza, skąd wyruszy w dalszą drogę do Zduńskiej Woli i Kalisza.

**Ze Stow. Opieki nad zabytkami.** W swoim czasie donosiliśmy o wizycie w Łodzi prezesa głównego zarządu T-wa Opieki nad zabytkami, hr. Krasieńskiego wraz z sekretarzem T-wa „Przeszłość” p. Kłyszewskim w celu założenia w naszym mieście filji tego Towarzystwa.

Okazuje się, że poczynione starania doprowadziły do pomyślnego rezultatu, gdyż zawarł się już w Łodzi komitet organizacyjny, na skutek starań którego uzyskano u władz zatwierdzenie ustawy T-wa, oraz pozwolenie na rozpoczęcie działalności.

Zebrań organizacyjnych odbędzie się w najbliższej przyszłości.

**Z kursów Handlowych.** W niedzielę dn. 20 b. m. odbędzie się wycieczka słuchaczy Kursów do elektrowni miejskiej. Słuchacze winni się zebrać w lokalu Kursów (Dzielnia 50a), o godz. 9 i pół punktualnie, poczem udadzą się do elektrowni w 2 ch grupach. Zapisywać się można w Komitecie słuchaczy przez dziś i jutro.

**Pożyczki bez procentowe.** We wtorek 22 b. m. i środę 23 b. m. sekcja zapomogowej przy magistracie

wydawane będą dwutygodniowe pożyczki niezamoznym właścicielom domów.

We wtorek tym, których litery nazwiska rozpoczynają się na lit. A do L., w środę zaś pozostałym.

**Zapomogi dla niezamoznych.** Do kwietnia 1917 r. przy wydziale zapomogowym magistratu zarejestrowano 83,297 osób, które otrzymały zapomogi.

W przeciągu ostatniego roku wyżej wspomniany wydział wypłacił zapomóg na sumę 3,098,979 marek i 277 821 rb

**Z Kuratorjum obywatelskiego.** W przeciągu ostatniego roku Kuratorjum obywatelskie wypłaciło rodzinom rezerwistów 842,527 rb. i 2,320 489 mk.

**Zapisy dzieci na letniska.** Odbywać się będą również w Giełdzie Pracy, przy ul. Przejazd 84, tylko w poniedziałki i wtorki; w pozostałe dni tygodnia — kontrola kandydatów i kandydatek. Informacje udzielane są codziennie od 5 do 6 po południu.

**Sprzedaż cukru.** Na zasadzie rozporządzenia Komitetu rozdziału cukru i maki, zaprzestano wydawać w sklepach detalicznych cukier tym osobom, które się zarejestrowały w kooperatywach.

**Z Helenowa.** Dzisiejszy koncert L. O. S. w Helenowie poświęcony zostanie wyłącznie kompozytorom skandynewskim. Więć Griegowi, Siibeliusowi, Svendsenowi, Järnefeltowi, oraz w in. Dyryguje Bronisław Szulc. W poniedziałek d. 21 b. m., odbędzie się jedyny w sezonie koncert orkiestry wojskowej.

**Pokaz ogrodnicy.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 20 b. m., staraniem tutejszego Koła Związku zawodowego ogrodników urządzony będzie dziewiąty z rzędu pokaz ogrodnicy, który odbędzie się w ogrodzie p. Herbsta przy ul. Emilji, róg Przędzalnianej. Referentem będzie p. Wesolek, kierownik ogrodu p. Herbsta, a tematem wykładu — letnie cięcie łoży winnej.

Pokaz rozpocznie się o godz. 4 po południu.

Najbliższy dojazd jest tramwajem helenowskim (Nr 4) do ul. Emilji, a dalej pieszo do rogu Przędzalnianej.

**Falszywe 10-fenigówki,** które ukazały się w obiegu łatwo można rozpoznać, gdyż są lżejsze od prawdziwych i kolor ich jest bliedzy.

**Pieniądze z Ameryki.** Komitet dla podziału pieniędzy, nadesłanych z Ameryki, otrzymał od komitetu amerykańskiego 32,000 marek dla podziału pomiędzy instytucje za miesiąc maj

**Z „Uzdrowiska“.** W niedzielę, d. 20 b. m., o godz. 4 po południu, odbędzie się w „Uzdrowisku“ uroczystość poświęcenia łóżek oraz 6 łazeków, wytyczonych na loterii na rzecz „Uzdrowiska“ podczas ciągnięcia II serii, d. 28 stycznia r. o. W razie niepogody uroczystość odbędzie się d. 3 czerwca r. b. o godz. 4 po południu.

Dojazd do „Uzdrowiska“ tramwajem Aleksandrowskim do stacji „Kochanówka”, p. o. agi kursują od godz. 2 m. 15 po południu co 35 minut.

### Ze zwłazków i stowarzyszeń

**X Ze Stow. majstrów fabrycznych cub. piotrkowskiej.** Główny piekuńcza zwrócił się do Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych z prośbą o przyjęcie udziału w kwście „Zdrowie dzieci”. Ze względu na powyższą kwestję, jaką jest kwsta „Rozwój dzieci”, członkowie Stowarzyszenia proszeni są o liczne zebranie w niedzielę, 20 b. m. o g. 12 w południu w lokalu Stowarzyszenia na organizacyjne zebranie podsekcji kwestowej.

**X Ze Związku zaw. szewców i kamaszniaków.** Wczoraj w lokalu Rady Zwazku Stowarzyszenia odbyło się ogólne roczne zebranie, które zagaił prezes Związku, p. Wojciech Kuśmirek.

Po ukończeniu u siebie przedmowy w osobach pp. F. Judy, St. Merwinnskiego i T. Sankowskiego, sekretarza Związku, p. Roman Kotasiński, odczytał protokół poprzedniego zebrania. Następnie odczytano sprawozdanie z działalności Zarządu za 1916 r.

Kierownikami Komisji organizacyjnej Związku, który zapoczątkował swą działalność 12 go stycznia 1916 r. byli pp. R. Kosiński, jako przewodniczący, F. Szaraj, skarb. W. Kuśmirek, N. Burawski i W. Lewanowski. Komisja ta funkcjonowała do dnia 7 maja 1916 r. Ogólna liczba członków Związku obecnie wynosi 264 osób.

P. niemożność sprawozdania Komisji rewizyjnej nie zgadzały, przeto p. le k Putnan posta-

wił wniosek, aby rachunki kasowe odrzuć — natomiast by komisja rewizyjna mogła zbadać stan kasy i przedstawić w niedzielę, następnym zebraniu Przewodniczący prosi, by punkty 5, 6 i 8 porządku dziennego; powodu spóźnionej pory odrzucić do następnej niedzieli i przystąpić do wyborów zarządu i komisji rewizyjnej.

Wybory dokonane przez tajne głosowanie, dały wynik następujący:

Do zarządu weszli pp. Czesław Trębiński (prezes), Stanisław Mierzwiński (skarbnik), Franciszek Juda (sekretarz), Władysław Rzewski, Jan Stanek, Andrzej Lewandowski i Narcyz Burawski; jako zastępcy pp. Wojciech Kuśmirek, Karol Wodzyński, Stanisław Grochel i Ignacy Kuraszewski.

Do komisji rewizyjnej p. Wincenty Skrzypek, Walenty Sobolewski, Ludwik Rychlik; zastępcy pp. Władysław Chamozyk i Józef Stepczyński.

**X Z kooperatywy „Robotnik“.** Zarząd kooperatywy „Robotnik” postanowił urządzić kasę chorych dla urzędników swych i pracowników, prócz tego urzędnicy otrzymają 2-tygodniowe urlopy. Dalszy ciąg rocznego zebrania odbędzie się 3 czerwca.

## Teatr i Muzyka.

### Wieczorek skautowy.

Dnia 19 go maja o godz. 6 wieczorem w sal Resursy Rzemieślniczej Chrześcijańskiej (ul. Włodowska 117) — odbędzie się wieczorek skautowy, na program którego złożą się: „Błądek Opętany” — komedya Wł. Anczyca, deklamacje, gra na pianinie i skrzypcach i t. p. Dochód przeznaczony na zasilenie kasy 2 ej i 5 ej drużyny Związku Harcerstwa Polskiego. Bilety wcześniej można nabyć u p. Póca, ul. Sieniewicza 35, w dzień zaś wieczorku przy kasie w Resursie od godz. 4 p. p.

**Wieczór muzykalno-deklamacyjny.**

Dnia 20 b. m. w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, o godz. 6 ej po południu, odbędzie się wieczór muzykalno-deklamacyjny, urządzony przez uczennice pensji p. M. Berlach, Ewangelicka 9.

Dochód przeznaczony na niezamozne uczennice tejsze szkoły

### Kino-teatry w Łodzi.

**„Casino“** (Piotrkowska Nr 67). Dziś „Niszczycielka” — wspaniały 5-cio aktowy dramat z życia, z Wandą Treuman i p. Vigg o Larsen w głównych rolach.

Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9 wiecz.

**Odeon** (Przejazd 2). — Mia May znowu zawitała do Łodzi i występuje w najpiękniejszej obrazie z brylantowej serii „Maj” bieżącego sezonu: „Mgła i słońce”.

## Zesłady „helenowskiej“.

Koncert symfoniczny L. O. S. pod dyr. Br. Szulca.

Uprawianie poważnej symfonicznej muzyki na powietrzu nie należy do rzeczy wdzięcznych, bo, o ile sam dyrygent jest bezsilny w walce z najmniejszym wiatrem, który zdmuchuje doskonale wyczelowaną frazę muzyczną, o tyle uważny słuchacz musi ulegać bezwzględności tych sąsiadów, którzy przybyli tu dla oddychania lepszym powietrzem uroczonego parku helenowskiego, zabawiając się rozmówką. Gorszi jednak są ci słuchacze, którzy przybyli dla muzyki i, chcąc sąsiedztwu załpionować swoją muzykalnością, wyprzedzają śpiewniejsze zdania muzyczne swoim przyspiewem lub pogwizdywaniem — najczęściej w innej tonacji. Pomijając, acz z trudnością, powyższe warunki akustyczne, przyznać musimy, że mało jest miast i ogrodów, które tak poważną muzyką poszczycić się mogą.

Piękną „Euryantha” Webera, która to uwertura zawsze jest ozdobą programów, rozpoczęty był koncert środowy, a następująca po niej następną melodią skandynewskiej pasterczki Oe Bulla dobrze usposobiła słuchacza do zdobycia w misterne i zwoje melodyjne rokoko — „Wariacji” Czajkowskiego, intrygujących przez ualentowanego kompozytora, p. B. Nudelmana, świętowanego. Wrodzona muzykalność w wyrazie intuicyjnego wyrażenia kantyleny, duża wprawność techniczna, oraz śpiewny, acz niewielki ton, stanowią główną zaletę gry p. Nudelmana.

Symfonia V Czajkowskiego, której główny temat służy raz za ponury wstęp, to znów za hasło fatalistyczne, to wreszcie jako radosny hymn tryumfu, jest obok symfonji patetycznej jedną z najbardziej skończonych kompozycji rosyjskiego twórcy. Utwory S. Szčisła, Liszta i Wagnera dopełniły obfitego programu, którego wysoki poziom, zarówno programów koertów popularny świadczy o bogactwie repertuaru. Powadze dyr. Bronisława Szulca.

F. Hal.



## Kronika sądowa.

Sędziemu pokoju IV rewiru, p. Andrzejewskiemu, przedstawiono w dniu dzisiejszym sprawę następującą:

W imieniu usuniętych z dn. 1 marca urzędników Akc. Tow. Banku Handlowego Wilhelm Landau, panów Marcellego Rajchmana, Zdzisława Lubńskiego, Tadeusza Sztencła, Józefa Rozenblata, Alberta Laskiego, adw. przysięgły Edward Filipkowski wytoczył akcję cywilną o należne im pensje. Sprawa ta przedstawia się, jak następuje:

W grudniu 1914 r., kiedy Łódź była odcięta od Warszawy, a dyrektor Becker był na zesłaniu członkiem rady, p. Stanisław Silbersztajn, wezwał do siebie prokurentów w sprawie zmniejszenia pensji i oświadczył m. inn., że podczas ostatniej swej bytności w Warszawie, na zapytanie, czy ma personelowi łódzkiemu wypłacić w dalszym ciągu całą normalną pensję, przeszedł zarząd, Geisler, polecił mu płacić tak długo, póki będą pieniądze w kasie. Pomimo to jednak 1 stycznia 1915 r. nastąpiło wypowiedzenie posadzenia personelowi od kwietnia.

Przed upływem tego terminu w marcu udała się do pp. Silbersztajna i Bennicha delegacja w osobach Berlinera, Szymonowicza i Otto, której p. Silbersztajn, oświadczył, że projektowana redukcja pensji jest, wobec braku możności porozumienia się z centralą warszawską, jedynie asekurowaniem się przed decyzją w tym przedmiocie Zarządu w Warszawie, aby być z nim w zgodzie, na wypadek jeśli Zarząd w Warszawie uchwali zmniejszenie pensji i w czyn je wprowadzi. Poza tem p. Silbersztajn powiedział prokurentowi firmy, Słodkiemu, że o ile się okaże, że centrala warszawska całą pensję płaci, to i oddział Łódzki postąpi podobnie. Niezależnie od takiego nieskorośnego uwarunkowania urzędnikom zaproponowano podpisanie umowy, w której zrzekają się korzystania z prawa trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia pracy. Prócz tego p. Silbersztajn przez prokurenta firmy dał do zrozumienia personelowi Banku, że o ile nowe umowy nie będą przez urzędników podpisane, biuro zostanie zamknięte, a kasjerowi nie wolno będzie wypłacać pensji urzędnikom, którzy nie podpisali umowy.

Naturalnie, że wobec ciężkich warunków życia, wywołanych wojną, wszyscy urzędnicy nowe warunki podpisali, uważali jednak, że podobna umowa nie jest zgodną z tem, co Silbersztajn sam oświadczył i niezgodną z instrukcją, otrzymaną z warszawskiej centrali—wobec czego sprawę oddano do sądu. Rozprawy zostały odłożone.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 17-go maja:

Wschódnia widownia wojny.

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka

Ks. Rupprechta Bawarskiego

Z powodu silnego kontrnatarcia angielskiego, musieliśmy wczesnym rankiem opuścić we wsi Roeux teren, któregośmy ostatnio zyskali.

W związku z temi walkami odparto na południu od Scarpe rano i po południu silne ataki angielskie, wśród ciężkich dla nieprzyjaciela strat.

Również na południu od Elen-court ataki angielskie nie odniosły żadnego powodzenia.

Na froncie niniejszej grupy wojskowej wzięliśmy w maju dotychczas 2300 Anglików do niewoli.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Pod Vauxaillon i na wschodzie od Laffaux, za pomocą szybkiego natarcia posunęliśmy linie nasze o paręset metrów naprzód i uczynione sukcesy utrzymaliśmy wobec ataków francuskich. Wśród krwawych strat nieprzyjaciel utracił jeszcze 243 żołnierzy i wiele karabinów maszynowych.

Również na zachodzie od Froidmont-Fe, pod Braye powiodło się nam odobrać przeciwnikowi część wysuniętego naprzód stanowiska i zabrać mu przytem żołnierzy.

Liczba wziętych na tym froncie francuskich żołnierzy od początku bieżącego miesiąca powiększyła się do 2700 ludzi.

Pozatem działalność bojowa w obrębie tej grupy wojsk, tak i na innych frontach była nieznaczna.

Front macedoński

Po wielodniowym przygotowaniu artyleryjskim na północy i na północnym zachodzie od Monastyru nastąpiły silne ataki francuskie, które

zakończyły się zupełnym sukcesem dla walczących tam wojsk niemieckich i bułgarskich. Nieprzyjaciela odrzucono wszędzie, wśród obfitych strat, za pomocą kontrnatarć i walk na bagnety.

Pierwszy General-Kwatermistrz  
Ludendorff.

## Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 15 maja. — Zwykły ogień artylerji na całym froncie. Dzisiaj rano odparliśmy silne oddziały wywiadowcze, które na północnym wschodzie od Vauxaillon usiłowały zbliżyć się w rozmaitych punktach ku naszym liniom, na zachodzie od Craonne, u wzgórza 167, pod Sapigneul i w Szampanji, na południowym zachodzie od Nauroy. Wszystkie te zamiary rozchwały się w całości w naszym ogniu.

Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty i pozostawił w naszych rękach jeńców.

Lotnictwo. Dnia 12 i 13 maja zestrzelono 6 latawców nieprzyjacielskich. Potwierdza się iż inny latawiec niemiecki w dniu 4 maja w wyniku walki, spadł na ziemię i strzaskał się.

Nasze eskadry, zaopatrzone w bomby, zrzuciły 4,000 kg. materiału wybuchowego na dworce kolejowe i magazyny, poza frontem niemieckim.

PARYŻ, 16.5. — Pod koniec dnia wczorajszego, po gwałtownym ostrzeliwaniu Chemin des Dames, atakowali Niemcy stanowiska naszą w okolicy na północnym zachodzie od L'Epine de Chevigny. Nasz ogień zatorowy oraz ogień naszych karabinów maszynowych powstrzymał ten atak, zanim zdołał on dojść do naszych linii, za wyjątkiem jednego punktu, gdzie jeden z oddziałów wtargnął do wysuniętego naprzód rowu naszego na południowym zachodzie od Fillain.

Natarcia nieprzyjacielskie na posterunek nasz na północy od Craonne, na wschodzie od wzgórza 108 i na na północnym-wschodzie od Auberive, rozchwały się w naszym ogniu. — Wzięliśmy jeńców, w tem jednego oficera.

W Woenvre i w Lotaryngji oddziały nasze wtargnęły na wielu punktach do linii niemieckich i u prowadziły jeńców.

## Komunikaty angielskie.

LONDYN, 15 maja. — Główna kwatera donosi 14 maja: Ostatniej nocy odparto natarcie nieprzyjacielskie na północnym-wschodzie od Epeyry (Epeby?).

Na północy od Ypres wzięliśmy kilku jeńców. W ciągu nocy uczyniliśmy postępy w Roeux.

LONDYN, 15-go maja. — Główna kwatera donosi 14-go maja wieczorem: Poczyniliśmy w dalszym ciągu postępy na północy od Scarpe, zajęliśmy ostatecznie Roeux i wzięliśmy kilku jeńców. Cała wieś Roeux, broniona przez nieprzyjaciela z wielką stanowczością, była w kwietniu widownią bardzo zaciętych walk. Obecnie znajduje się w naszym posiadaniu.

Na północy od Gavrelle posunęliśmy nieco naprzód nasze linie.

Wczoraj stracono 6 latawców niemieckich. Dwa zmuszone zostały do opuszczenia się poza naszemi granicami. Z pośród naszych zginęły 3 latawce.

LONDYN 16-go maja. — Główna kwatera donosi 15 maja po południu: Wczesnym rankiem ostrzeliwaliśmy nieprzyjaciela gwałtownie stanowiska nasze w Bullecourt i u niego Hindenburga, oraz wykonał następnie dwa stanowcze ataki. Usiłowania jego przeciwko linii Hindenburga rozchwały się zupełnie; również odparty został atak na Bullecourt, podczas którego, wysunięty naprzód posterunek nasz, zmuszony został do cofnięcia się na pewien dystans, w północno zachodniej części wsi, po zaciętej walce.

LONDYN, 16 maja. — Główna kwatera donosi 15 maja wiecz.: Datuje szczególniejsze walki na północy i na północnym zachodzie od Monastyru, z których rano pod B. court wojska nasze, iż nieprzyjaciela prz. cały sze-

reg silnych ataków, które były wspierane silnie ogniem artylerji i moździerzami rowów ochronnych, uczynił zdecydowaną próbę wyparcia wojsk naszych z Bullecourt, oraz z części linii Hindenburga, którą trzymamy w swym posiadaniu na wschodzie od wsi. Wogóle nieprzyjaciel wykonał cztery ataki. Pierwszy podjęty został o godz. 4 rano na prawe skrzydło stanowiska naszego Hindenburga i zyskał chwilowo teren w naszych rowach. Za pomocą kontrnatarcia nieprzyjaciel natychmiast został przez nas wyparty i pozostawił w naszych liniach 250 zabitych i rannych. Jednocześnie atak na nasze lewe skrzydło rozproszono artylerią naszą. Później, rano wykonano trzeci atak na północno-zachodni kąt Bullecourt. Atak ten odparto skutecznie ogniem artylerji, piechoty i karabinów maszynowych. Czwarty atak poprowadzono od strony południowej i południowo-wschodniej, przyczem nieprzyjacielowi powiodło się wyprzeć o 100 jardów wstecz nasz posterunek. Straty nieprzyjacielskie w szeregu tych bezskutecznych ataków były ciężkie.

Ogień artylerji nieprzyjacielskiej na brzegach Scarpe był dzisiaj szczególnie gwałtowny.

W walce w powietrzu zestrzelono wczoraj dwa latawce niemieckie, a jeden zmuszony został do opuszczenia się przed naszymi liniami. Zginęły dwa nasze latawce.

## Więści z Rosji.

### Skarga Guczkowa.

Petersburski korespondent „Daily Express“ donosi, że skarga Guczkowa na wzmagający się stan bezprawny w Rosji, zwłaszcza dlatego ma wielkie znaczenie, że komitet przedstawicieli robotn. i żołnierzy przekracza zakres swej władzy i przy pomocy agencji telegraficznej petersburskiej porozumiewa się z rządami zagranicznymi.

Czerwoną gwardją uzbrojonych robotników zaprowadzała powołanie do życia zorganizowanej siły wojskowej, aby niezawisła od komitetu delegatów robotniczo-żołnierskich interwenować, gdzie to rząd uważa za konieczne.

### Powody ustąpienia Kornilowa.

Kornilow jako powód swego ustąpienia podał w „Birz. Wied.“ zajęcia pewnych organizacji, które nie mogą sobie przyznawać większych praw rozkazywania wojsku, niż on sam. Zwłaszcza rada robotników i żołnierzy domaga się, aby rozkazy gubernatora były przekładane do poprzedniego zatwierdzenia przez radę.

### Odezwa rządu tymczasowego.

Rząd tymczasowy ogłosił oświadczenie, w którym powiedziano: Z okazji wystąpienia Guczkowa z rządu tymczasowego, oraz motywów tego postanowienia, rząd wspominał o tem, że porządek jego na obecna sytuację polityczną został w zupełności porozumieniu z Guczkowem wyrażony w oświadczeniu z dnia 8 maja, skierowanem do ludności. W orędziu tem rząd tymczasowy wyznaje całkowite i zupełne otwarcie, że otwarcie znajduje się w niebezpieczeństwie, a dla uratowania tego niezbędne koniecznym jest wykreślenie wszystkich żywych sił kraju i zupełne zaufanie względem rządu. Rząd postanowił zarazem jednogłośnie uczynić, co leży w jego możności, ażeby te mogie siły, które nie biorą udziału w jego odpowiedzialnej pracy, nakłonić do wstąpienia w jego pomoc. Nie oczekując na rozwiązanie tego zagadnienia, Guczkow ujął za konieczne wystąpić z rządu tymczasowego i zwinąć się z odpowiedzialności za losy Rosji. Rząd tymczasowy zniósł sobie zupełnie serwą z niebezpieczeństw, jakie obecnie powstały przed nią po przeżytem wstrząśnięciu, zo względu na obowiązek swego sumienia nie uważa się za uprawnioną do złożenia władzy i przestaje na swym posterunku. Rząd tymczasowy żywi ufność, że udział nowych przedstawicieli demokracji w odpowiedzialnej pracy rządu przyczyni się do dalszego dobrobytu państwa.

## Odezwa Rady robotników i żołnierzy.

Według doniesienia Petersburskiej Agencji Telegraficznej, rada robotników i żołnierzy wystosowała odezwę do socjalistów wszystkich krajów, w której występuje przeciwko imperjalistom całego świata i oświadcza, iż rewolucja rosyjska nie pragnie pokoju oddzielnego, który rozwiązałby ręce przynierzu niemiecko-austriackiemu.

Pokój tego rodzaju byłby zdradą sprawy demokracji robotniczej wszystkich krajów. Odezwa wyraża pragnienie, by broniona przez rewolucję rosyjską sprawa pokoju mogła mieć powodzenie, dzięki zabiegom proletariatu międzynarodowego i przedstawicieli wszystkich grup socjalistycznych zaprasza na konferencję, którą zwołać postanowiła rada robotników i żołnierzy.

Rada skierowała jednocześnie odezwę do armji rosyjskiej, która ożywna jest tym samym duchem i wzywa wojsko do obrony wolności rosyjskiej i nie porzucania akcji zaczepnej. Pokój nie zostanie osiągnięty przez oddzielne traktaty, ani przez zbratanie się poszczególnych pułków i bataljonów. Droga ta mogłaby jedynie sprowadzić zagładę rewolucji rosyjskiej, której dobro nie polega na pokoju separatywnym lub oddzielnem zawieszeniu broni. Żołnierze, odrzućcie od siebie wszystko, co osłabia naszą potęgę militarną, co sprowadza destrukcję i hamuje siły wojska. Żołnierze, bądźcie godni zaufania, jakim obdarzyła was rewolucja rosyjska.

### Zmiany ministerjalne.

Sekretarz Guczkowa, generał Mańkowski mianowany tymczasowym ministrem wojny. Admirał Kiedrow mianowany ministrem marynarki. Milukow zakomunikował rządowi tymczasowemu ostateczne postanowienie swego wystąpienia z gabinetu. Przyczyną ustąpienia jest różnica poglądów, zachodząca pomiędzy Milukowem i rządem tymczasowym, w kwestji przekształcenia gabinetu, wobec czego większość członków gabinetu oświadczyła się za powierzeniem ministerium spraw zagranicznych ministrowi finansów, Tereszczence. Minister sprawiedliwości Kerenskijski ma objąć teki ministerium wojny i floty, zaś na jego miejsce wejdzie adw. Nikitin z Moskwy, soci-dem. lub soci-dem. adw. Malantowicz z Odessy. Teki ministerium skarbu obejmie Szingarew, Konowalow—handel i przemysł, Niekrasow—komunikacja, Skobelew, albo też naczelny dowódzca floty czarnomorskiej, admirał Kolczak—ministerium marynarki, socjalista rewolucyjny, Czernow—rolnictwo, socjalny demokrat robotnik Zgozdiew—ministerium pracy, socjalista narodowy Peszakow—ministerjum amunicji.

## Telegramy.

### Tworzenie Legionów.

BERLIN, 15.5. — Dziennik „Cieszyński“ przynosi wiadomość, iż c. k. ministerstwo skarbu wywabiło w styczniu b. r. do rank wiceprezesa N. K. N. prof. Dra Władysława Leopolda Jaworskiego kwotę 1,083,182 K 87 h jako ostatnią ratę z tytułu zwrotu wydatków wyłożonych przez N. K. N. ze świadek publicznych na utworzenie Legionów. Jak wspomniane pismo dodaje, N. K. N. powyższe uzyskane od rządu zwroty pieniężne odda Tymczasowej Radzie Stanu w Warszawie na cele tworzącego się wojska polskiego.

### Z Rosji.

BERLIN, 17.5. — Doniesienie Ag. Reuters: Wzrost, na który liczą przedstawiciele partii socjalistycznych woda w skład nowego gabinetu za mierną — według postanowienia komisji kierowniczej rady robotników i żołnierzy, — niezależnie od wymiarów i programu polityki zewnętrznej, jeszcze następujące punkty postawione: zdecydowane środki, mające na celu demokratyzację armji, oraz zmniejszenie sił wojskowych dla zapewnienia na terenie rosyjskim. Wobec programu ten za siła wojska były szeregi socjalistycznych i burżuazyjnych reform.



Komisja wykonawcza utworzy jeszcze jedną komisję specjalną, zadaniem której będzie prowadzić z rządem tymczasowym pertraktacje wstępne.

**Służba cywilna we Francji.**

PARYŻ, 16.5. — Agencja Havasa donosi: Senat rozważał propozycję Berangera, dotyczącą zaprowadzenia powinności służby cywilnej. Beranger powiedział, iż potrzeba jeszcze 900,000 żołnierzy i robotników. — Służba cywilna dostarczyłaby 300,000 kobiet dla fabryk prochu i innych gałęzi przemysłu wojennego.

**Odłożenie konferencji w Sztokholmie.**

SZTOKHOLM, 17.5.—Sekretariat komitetu zimberwaldzkiego donosi: Na zwołaną na dzień 31 maja do Sztokholmu trzecią konferencję zimberwaldzką została zaproszona również i rada robotników i żołnierzy w Petersburgu. Wydział wykonawczy rady petersburskiej oświadczył w odpowiedzi, iż weźmie ona udział w konferencji sztokholmskiej pod warunkiem jednak, iż ta mieć będzie jedynie charakter przygotowawczy do konferencji, której zwołanie planowane jest przez radę robotników i żołnierzy. Po zaakceptowaniu poglądu tego przez wydział międzynarodowy, rada robotników i żołnierzy w Petersburgu postanowiła wysłać na konferencję do Sztokholmu delegata swego w osobie Skobelewa. Skobelew znajdował się już w drodze, jednakże rosyjskie sprawy wewnętrzne zmusiły go do przerwania podróży. Ażeby umożliwić delegatowi Rosji wzięcie udziału w naradach, wydział międzynarodowy postanowił konferencję zimberwaldzką, wyznaczoną na dzień 31 maja, odłożyć do połowy czerwca.

**Sprawy irlandzkie.**

LONDYN, 17.V. — Lloyd George zakomunikował Redmondowi, że rząd gotów jest wnieść projekt prawa, gwarantującego niezwłoczne zaprowadzenie Homerulu w większej części Irlandji, za wyłączeniem tych dzielnic, które sobie tego nie życzą. Jeżeli takie postawienie kwestji jest do przyjęcia, wówczas pragnie on, aby projekt ustroju Irlandji został wypracowany na wspólnej naradzie wszystkich partji irlandzkich.

**Wznowienie komunikacji okrętowej.**

AMSTERDAM, 16 V. Jedno z pism

holenderskich dowoduje się, że „Lloyd holenderski” w tych dniach zamierza wznowić regularną komunikację z Ameryką południową.

**Co skłoniło Amerykę do wojny.**

WASZYNGTON, 17.5.—Przy poświęceniu nowego domu dla Czerwonego Krzyża wygłosił Wilson mowę, w której powiedział: W tej mowie są zaangażowane serca narodu. Sądziliśmy, że to jest sposobność do wydatnienia odrębnego charakteru Stanów Zjednoczonych. Nie mamy własnego powodu do skarg. Przystąpiliśmy do wojny, ponieważ jesteśmy sługami ludzkości. Nie przyjmujemy żadnej korzyści z tej wojny. Przystąpiliśmy do niej, ponieważ wierzymy w zasady, na których jest zbudowane państwo amerykańskie.

**Pomoc Chin.**

BERLIN, Jak donoszą do „Deutsche Tageszeitung”, omawiając sprawę pomocy, której mogłyby Chiny udzielić koalicji w razie przystąpienia do wojny, „Manchester Guardian” pisze: „Dotychczas otworem stoi pytanie? jak mogłyby dopomóc nam Chiny w wojnie. Oczywiście, mogą dopomóc, jak każdy ze sprzymierzeńców, bez względu na oddalenie, przez otwarcie swych źródeł naturalnych na użytek sprzymierzeńców, walczących obecnie na froncie. Ale najważniejszym czynnikiem jest to, że mogą dopomóc do zaopatrzenia w załogi okrętów, które zamierzamy razem ze Stanami Zjednoczonymi wysłać przeciwko łodziom podwodnym. W szczególny sposób zapominają się właśnie o załogach dla tych okrętów w większości artykułów o siłach naszych. Pod tym względem Chiny będą mogły zapewne dopomóc najbardziej.”

**Telegramy własne.**

(Z ostatniej chwili.)

**Prasa francuska o położeniu w Rosji.**

BERN, 17 V. WAT. Obecne położenie w Rosji rozpatrywane było przez prasę francuską z wielkim pesymizmem zanim jeszcze doszła wieść o ustąpieniu Milukowa. „Temps” pisze: Zachodzi pytanie, czy naród rosyjski w dalszym ciągu będzie spełniał swe obowiązki wobec sprzymierzeńców.

Tymczasowo przez swą bezczynność wyświadcza państwu centralnym, w znaczeniu militarnym, wielkie usługi. O ile Rosja nie będzie się trzymała literalnie przepisów londyńskich — dopuści się zdrady. Miejsny nadzieję jednak, że naród rosyjski znajdzie moc do współdziałania ze sprzymierzeńcami.

„Journal” oświadcza: powaga sytuacji skłoniła radę robotniczo-żołnierską do szukania zjednoczenia z rządem tymczasowym. Skoro jednak rozpoczęto przeprowadzenie tego planu—niedowierzenie powstało na nowo. Nadzieje pokładane w trwałem połączeniu obu tych organizmów okazały się płonnymi. Sprawy rosyjskie nie stałyby tak źle, gdyby szło o jedną osobistość, lecz tu idzie o autorytek, który stoi na pierwszym planie.

„Rappel” — nie wiedząc jeszcze o ustąpieniu Milukowa, zapowiada, iż jeśli dymisja Guczkowa pociągnie za sobą ustąpienie ks. Lwowa i Milukowa—rozłam jest nieunikniony.

**Hr. Czernin w głównej kwaterze niemieckiej.**

WIEN, 17.V. WAT. — Minister spraw zewnętrznych hr. Czernin udał się w dniu wczorajszym do niemieckiej kwatery głównej, w celu dalszego omówienia spraw poruszonych podczas ostatniej bytności kanclerza w Wiedniu.

**Rezolucja klubu polskiego.**

WIEN, 17.V. WAT. Klub polski na posiedzeniu dzisiejszem powziął rezolucję, w której oświadcza, że wobec stosowanego w dalszym ciągu systemu rządzenia krajem bez udziału Polaków—nie jest w możności popierania rządu. W dalszym ciągu rezolucji klub w gorących słowach dziękuje monarsze za wspaniałomyślne słowa, skierowane w dn. 5 maja do delegacji klubu. W końcu wyrażono zadowolenie z powodu zapowiedzianego zwołaniu sejmku.

**Walka poza frontem.**

WIEN, 17.5. (WAT) „Ker. Wilhelm” donosi: Wprost nieprawdopodobne usiłowanie szkodzenia państwu centralnym ze strony jenców wojennych wykryto w tych dniach. Jency wojenni otrzymali pod postacią rozkazu wojennego wezwanie, aby pomocą specjalnych przemyczanych przyrządów niszczyli zasiewy i wzniecali pożary w celu poczynienia pań-

stwom centralnym jaknajwiększych strat.

Podając sposoby, jakie mogą być stosowane, oraz dosłowną treść wezwania, piętkuje „Ker. Wilhelm” tego rodzaju postępowanie rządów mocarstw nieprzyjacielskich wobec swoich podwładnych, którzy narażeni są przez to na pewną śmierć.

**Dlaczego Nivelle ustąpił?**

CHRYSTJANJA, 17.V. WAT. — Wojenny współpracownik „Morgenblattet”, Noerregaard pisze w sprawie ustąpienia gen. Nivelle. Kierownictwo jego nie odpowiadało wielkim nadziejom, pokładanym w nim przez Francję; ofensywa nie dała wyników: zadanie było za trudne, a pozycje niemieckie za silne. Przełamanie frontu okazało się niemożliwe.

**Falszywe doniesienia.**

KOPENHAGA, 17.5 (WAT). — „Berlinske Tidende” donosi z Chrystjanji, że wielkie niezadowolenie wywołała tam wiadomość, iż zamaskowane nurkowiec niemieckie na morzu Północnym przybierały na siebie postać łodzi rybackich, i wywieszały sygnał, wzywający pomocy, a gdy jaki z okrętów norweskich, zwabiony tym sygnałem, nadpłynął im na ratunek — zostaje w dowód wdzięczności zatopiony.

Ag. Wollfa twierdzi, że pogłoski te, a zwłaszcza publikacje dziennika „Berl. Tidende” polegają na złośliwych wymysłach. Podobnych środków walki, niegodnej marynarza, należy upatrywać po przeciwnej stronie.

**Odwiedziny królewskie.**

MONACHJUM, 18.5 (WAT). — Według doniesień pism miejscowych spodziewają się tu wizyty króla bułgarskiego, który zamierza odwiedzić króla Ludwika Bawarskiego w Monachjum.

**Chiny wobec wojny.**

AMSTERDAM, 16.5 (WAT). — Według doniesienia „Allg. Handelsblatt” — telegrafuje „Morningpost” z Tientsinu w dniu 14 b. m., że gabinet, za wyjątkiem 2 czy 3-ch członków, postanowił, aby parlament zdecydował niezwłocznie w sprawie wzięcia udziału w wojnie przeciw Niemcom.

**SZKOŁA TECHNICZNA**

w Łodzi, Pańska 9 róg Zawadzkiej.

Kurs przygotowawczej klasy obejmują następujące przedmioty: arytmetyka i algebra w zakresie kursu 3-ch klas szkół średnich, przyroda i geografia, jęz. polski i niemiecki, rysunki, kreślenie i kaligrafja rondo. Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminu codziennie między 3—6. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdawaniu odpowiedniego egzaminu lub za świadectwem szkolnym. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, mechaniki lub elektrotechniki. Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata. Bliższych informacji udziela kancelaria między 3 — 7 c. dzienne.

**Etaminy Szwajcarskie**

oraz **JEDWABIE** poleca

**Bruno Rozenberg, Łódź,**

5, Piotrkowska 103, w podwórzu.

**Kompletne urządzenia mleczarni**

zastosowanych do przemysłu ręcznego

z wydajnością od 200 do 1000 litrów dziennie

dostarcza każdej chwili najszybciej i najtaniej

skład maszyn mleczarnianych

„UNION” — Toruń, Mauerstr. 1.

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 20 b. m. o godzinie 4 po poł. odbędzie się w „Uzdrowisku”

uroczyst. poświęcenia wieczystego łóżka oraz 6 leżaków,

wygranych na loterii na rzecz „UZDROWISKA” podczas ciągnięcia IIej serii dnia 28 stycznia r. b. W razie niepogody uroczystość odbędzie się dnia 3 czerwca r. b. o godz. 4 po poł.

Zarząd Tow. Pielęgn. Cherych „BYKUR CHOLIM”.

VII-kl. Gimnazjum Polskie

**Stanisławy Rajskiej**

ul. Sienkiewicza Nr. 37.

Egzaminy dla nowowstępujących uczennic od 21 maja r. b.

**Potrzebny uczciwy roznosiciel**

Wiadomość: w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego”.

**Sprzedam**

b. tanio różne rzeczy: garnitur mebli plusz. Szafę mah., Lustrę, Pathe-gramofon szaf. altówkę instr. wyjął wartości obrazy, figury i t. p.

Polutalowa 24,

stróż wskaże

**Lekarz Dentysta**

**S. GORDIN**

Konstantynowska 18,

przyjmuje od 10—1 i od 3—7.

**Tanio!**

można kupić suknie, biuzki, palta letnie z najlepszego towaru i naj. fasonu.

ul. Pańska 39.

(Zielony Rynek).

**PLAC**

do sprzedania

w Rzgowie przy ulicy

Grodziskiej; wiadomość:

w Łodzi u stróża przy ulicy

Emilji Nr. 8.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

Anna Skowrońska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Emil Jesse zrobił legitymację chlebowa Nr. 2615 wydaną przy ul. Ozerodowej Nr. 9.

Mikołajowi Łucjanow skradziono kartę od paszportu niemieckiego i przepustkę wydaną z magistratu m. Łodzi.

Mari Ciświcz skradziono paszport niemiecki wydany w gm. nie Dalków i pakunek.

Narcyz Kasperski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Reginie Zajac skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Romanowi Donart skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Umieblowanego pokoju w lepsz. domu poszukuje urzędnik przyjdum. Łaskawe oferty składaję proszę w adm. sub. Z.

Weronika Podziadłowicz zgubiła paszport wydany w Łodzi.

Zdolne panny do szycia biuzek potrzebne natychmiast. Piotrkowska 17.

Zaginęła karta wydana 14 maja na paszport niemiecki Stanisława Kowalskiego do wyjazdu zagranicę 23 maja b. r.